



AGNIESZKA SZCZAUS

ORCID: 0000-0001-6826-6110

Uniwersytet Szczeciński, Szczecin

agnieszka.szczaus@usz.edu.pl

Językowy obraz zwierząt w powieści ks. Stanisława Kujota *Pierwsze nawrócenie Prusaków (1877–1878)*

Słowa kluczowe

językoznawstwo diachroniczne, językowy obraz, leksyka

Keywords

historical linguistics, linguistic image, lexicon

Powieść *Pierwsze nawrócenie Prusaków* ks. Stanisława Kujota¹ została opublikowana w odcinkach w katolickim piśmie dla ludu „Pielgrzym”², w numerach od 79. z 17 lipca 1877 roku do 39. z 2 kwietnia 1878 roku, na 2. i 3. stronie³. Akcja powieści nawiązuje do historycznych wydarzeń – prowadzonej w latach 1214–1216 ewangelizacji Prus, kiedy to cystersi z Łekna w Wielkopolsce wyruszyli na północny wschód, w okolice dzisiejszej Lubawy,

¹ O życiu i pracy duszpasterskiej, dydaktycznej, społecznej, naukowej oraz literackiej ks. Stanisława Leopolda Kujota (1845–1914), jego zainteresowaniach historią Pomorza i Kościoła diecezji pelplińskiej pisali: Paweł Czapplewski, „Śp. ks. Stanisław Kujot”, *Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu* 3 (1914/1915), 415: 49–72; Bożena Osmólska-Piskorska, „Kujot Stanisław Leopold”, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 14, red. Bogusław Leśnodorski (Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1971), 114–115; Jan Walkusz, „Twórczość literacka księdza Stanisława Kujota”, *Zapiski Historyczne* 32 (2017), 4: 53–79.

² „Pielgrzym” był wydawany 3 razy w tygodniu w latach 1869–1939 w Pelplinie na Pomorzu. Charakterystykę pisma przynosi monografia: Andrzej Romanow, *„Pielgrzym” pelpliński w latach 1869–1920* (Gdańsk–Pelplin: Instytut Kaszubski, 2007).

³ Powieść nie została wydana w formie książkowej.

by prowadzić prace misyjne wśród Prusów⁴. W powieści ksiądz Kujot wykreował świat Prusów zgodnie z XIX-wiecznym stanem wiedzy na ich temat⁵, pokazał ich gospodarkę i system wierzeń jako nierozzerwalnie związane ze światem przyrody, co wynikało głównie z warunków, w jakich żyli⁶. Dlatego też w powieści zwierzęta, zarówno dzikie, jak i udomowione, traktowane przez Prusów jako dar bogów (por. *Kurcho*⁷ *daje urodzaj i drzewa, i zwierzynę* [148]⁸), odgrywały istotną rolę w ich życiu codziennym i w życiu duchowym.

Celem poniższych rozważań jest rekonstrukcja językowego obrazu zwierząt (rozumianego jako zawarta w języku interpretacja tego desygnatu⁹) wyłaniającego się z powieści ks. Kujota. By odtworzyć ten obraz: 1. określimy, jaką rolę – zgodnie z powieściowym przekazem – odgrywały zwierzęta w życiu codziennym i w wierzeniach Prusów; 2. wydzielimy wyrazy nazywające zwierzęta; 3. prześledzimy określenia charakteryzujące i waloryzujące zwierzęta: ich wygląd, zachowanie oraz miejsce, jakie zajmowały w życiu codziennym i w wierzeniach Prusów.

Zwierzęta w życiu codziennym Prusów

Zwierzęta w codziennym życiu Prusów były niezwykle ważne, dlatego pozyskiwano je poprzez polowania albo hodowlę. Polowano na dzikie zwierzęta¹⁰, np. [Ibuta] *woli gonić za dzikim zwierzem* [128]; *czasem brzękła strzala z łuku i zagrzęzła w grubej sierści dzika, aż z bólu jęcząc ryknął przeraźliwie i upadł* [133]. Łowiono też ryby: *Nasz gospodarz wczo-*

⁴ Na kartach powieści wspomina się też o wcześniejszych misjach chrystianizacyjnych zakończonych niepowodzeniem i męczeńską śmiercią św. Wojciecha w 997 r. oraz cystersa, brata Gotfrýda, który wyruszył do Prus w 1206 r. O chrystianizacji Prus szczegółowo pisała Łucja Okulicz-Kozaryn, *Dzieje Prusów* (Wrocław: Funna, 2000), 228–231, 257–261.

⁵ W drugiej połowie XIX w. dostępna była liczna grupa tekstów łacińsko- i niemieckojęzycznych oraz pierwszych polskojęzycznych, pozwalających poznać wierzenia i obyczaje Prusów (por. wykaz tekstów źródłowych i opracowań zamieszczonych w: Okulicz-Kozaryn, *Dzieje Prusów*, 11–23). W świetle współczesnych badań wiemy, że XIX-wieczna wiedza na temat religii i zwyczajów Prusów odbiegała od stanu rzeczywistego, por. np. Aleksander Brückner, *Starożytna Litwa. Ludy i bogi. Szkice historyczne i mitologiczne*, oprac. Jan Jaskanis, wyd. 2 (Olsztyn: Pojezierze, 1979), 50–62.

⁶ Por. Łucja Okulicz-Kozaryn, *Życie codzienne Prusów i Jaćwiegów w wiekach średnich (IX–XII w.)* (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1983), 30.

⁷ *Kurcho* (staropruskie *Curche*) ‘bóstwo związane z vegetacją roślin i urodzajem’. Etymologia nazw oraz zakres kompetencji bóstw pogańskich tu i w dalszej części artykułu na podstawie prac: Okulicz-Kozaryn, *Dzieje Prusów, passim*; Jerzy Suchocki, *Mitologia bałtyjska* (Warszawa: Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe, 1991), *passim*.

⁸ Wszystkie cytaty przywołano za *Pielgrzymem* (1877–1878). Pisownię zmodernizowano, w nawiasie kwadratowym za cytatem podano numer dziennika, z którego pochodzi przytoczenie.

⁹ Por. definicję *językowego obrazu świata*: „zawarta w języku, różnie zwerbalizowana interpretacja rzeczywistości dająca się ująć w postaci zespołu sądów o świecie”, Jerzy Bartmiński, *Językowe podstawy obrazu świata*, wyd. 3 (Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2009), 12.

¹⁰ O tym, jak ważną rolę w życiu Prusów odgrywało polowanie, pisała Okulicz-Kozaryn, *Życie codzienne*, 148–151.

rajszy był z wieczora na jeziorze z ościami, [...] wetknął mi pocziwiec tę oto siatkę. W niej jest szczupak w wilgotnym mchu zawinięty [82]. Z kolei zwierzęta udomowione hodowano. W powieści marginalnie wspomniano o drobiu trzymanym w pruskich zagrodach: *Wnet odezwały się też koguty* [89], a wyeksponowano (zgodnie z historycznymi realiami) hodowlę bydła i koni, np. *Na polach pasły się małe trzody nędznego bydła i niskie, spętane konie* [85]; *Nad morzem naszym rzą po łąkach i lasach rącze konie* [139].

Posiadane stada (szczególnie stada koni) i ich wielkość były dla Prusów wyznacznikiem statusu społecznego i zamożności¹¹. Obdarowanie kogoś końmi było wyrazem uznania i szacunku, np. jeden z głównych bohaterów powieści, pruski rejks¹² Swawabun, jest dumny ze swego stada, chce też konie podarować chrześcijańskiemu misjonarzowi: *To moje stado – rzekł Swawabun, wesółym okiem poglądając na żwawe i wytrzymałe rumaki. – Wybierz sobie dwa, które będą ci się podobały* [1]. Konie, a rzadziej też woły, stanowiły podstawowy środek transportu ludzi i towarów, zarówno Prusów, jak i przybywających na ich ziemię kupców z obcych stron, np. *kupcy z całego świata przywożą na jucnych koniach i wołach, czego człek zapragnie* [139]; *z dala odezwał się już głuchy tętent kopyt, i niebawem nadjechało kilkunastu Prusaków. [...] Swawabun jadący na czele gromadki, skoczył z niskiego, ale żartkiego¹³ konika* [140].

Pruskie domostwa były pilnie strzeżone przez psy, np. *pies u drzwi czuwający chciał warknąć, ale poznawszy pana przylasił się i poszedł na swe legowisko* [97]; *psy chodzące koło chaty zaczęły silniej jak zwykle ujadać* [121].

Ubite zwierzęta wykorzystywano w różny sposób. Oczywiście stanowiły one dla Prusów jedno z podstawowych źródeł pożywienia¹⁴, co jednak w powieści jest sygnalizowane marginalnie (wspomina się tylko o posiłku przygotowanym ze szczupaka). Ze zwierząt pozyskiwano skóry, które traktowano jako środek płatniczy w handlu wymiennym¹⁵, np. *Na ścianach wisiały [...] topory stalowe i noże, które Dargot nabył za skóry niedźwiedzie i losie od przyjezdnych kupców* [109]. Skóry zwierzęce wykorzystywano też do innych celów, choćby jako przykrycie, np. *W pobocznej komorze leżał na sianie okryty końską skórą Predessen i oddychał ciężko* [10]. Ze skór wykonywano także odzież, choć jak zaznacza Ł. Okulicz-Kozaryn, Prusowie nie przywiązywali wagi do stroju i chętniej nosili odzież lnianą i wełnianą niż ze skór, a tylko zimą męskie futrzane szuby były uzupełnieniem uroczystego stroju¹⁶. W powieści natomiast odzież skórzana i futra były wyznacznikiem

¹¹ Tamże, 71.

¹² Okulicz-Kozaryn wyjaśnia, że pruskie *rikij*s oznaczało „pana – czyli gospodarza, właściciela gospodarstwa, rodziny, a często także czeladzi niewolnej” (*Dzieje Prusów*, 282).

¹³ *żartki* ‘rzeźki, chybki, chyży, żwawy, rażywy, lotny, prędkie, szybkie, szpartki, rzutki, rączy’ (SW VIII, 694) – obecne w przywoływanych cytatach wyrazy archaiczne z punktu widzenia polszczyzny XXI w. tu i dalej objaśniamy na podstawie SW.

¹⁴ Okulicz-Kozaryn, *Życie codzienne*, 165–166.

¹⁵ Tamże, 148–151.

¹⁶ Tamże, 174, 178.

pozycji społecznej i zamożności Prusów, np. *widać było młodego dowódcę w niedźwiedzią skórę ubranego* [133]; *Opodal stało kilkudziesięciu Prusaków, zamożniejszych widocznie. Barki ich, w płóciennie ubrane koszule, zdobyły niedźwiedzie skóry długowłose, spadające z głowy, u której na wierzchu łapami były związane, czapkę zarazem i suknię zastępując* [134]. Mężczyźni zakładali skóry także w uroczystych chwilach, takich jak np. chrzest: *Wszyscy zebrani podziwiali naszych Prusaków. Bo też obaj rejksowie i Predessen wystąpili w niedźwiedziach skórach i z łukami i toporami* [37]. Oprócz skór Prusowie wykorzystywali także zwierzęce rogi, z których wykonywali różne przedmioty użytkowe¹⁷, takie jak naczynia do picia czy instrumenty sygnalizacyjne, np. *W środku wisiały zręcznie obrabiane rogi bawole bojowe i do picia używane przy nadzwyczajnych sposobnościach* [109]; *Wtem rozległ się nad parowem głos bawolego rogu, a w tej chwili zawtórowało mu kilkadziesiąt dzikich gardel* [133].

W sumie o zwierzętach (udomowionych i dzikich) oraz pozyskiwanych z nich materiałach wspomina się w powieści 27-krotnie, przywołując nazwy ogólne, takie jak: *zwierzyna* (1 raz: *Kurcho daje urodzaj i drzewa, i zwierzynę* [148]), *zwierzę* (1 raz: *Tylko ptak, zwierzę jakie lub cudzoziemiec, jeżeli się niepostrzeżenie przemknąć może, siądzie do stołu Kurchy* [92]) oraz *zwierz* w połączeniu z przymiotnikiem charakteryzującym dziki (1 raz: *[Ibuta] woli gonić za dzikim zwierzem* [128]), a także nazwę *bydło* z wartościującymi określeniami *nędzne* i *małe trzody* (1 raz: *Na polach pasły się małe trzody nędznego bydła* [85]). Zdecydowanie częściej pojawiają się w powieści nazwy rodzajowe, wśród których dominuje *koń* (7 razy, np. *Śledziliśmy kopyta konia w zachodnią stronę* [145]) oraz synonimiczne określenia, takie jak: *konik* (1 raz: *Swawabun jadący na czele gromadki, skoczył z niskiego, ale żartkiego konika* [140]), *podjezdek* (1 raz: *zachwiał się Predessen i spadł na kark podjezdka*¹⁸, *chwytając się oburącz grzywy* [5]) oraz *rumak* (1 raz: *To moje stado – rzekł Swawabun wesołym okiem poglądając na żwawe i wytrzymałe rumaki* [1]). Ponieważ, jak wspomniano powyżej, posiadane stada koni i ich kondycja były wyznacznikiem statusu i zamożności Prusów, istotny jest tu dobór odpowiedniego synonimu wartościującego (*rumak*, *konik*) oraz przymiotników i imiesłowów łączących się z nazwami zwierząt. Konie należące do rejksów są *rącze* (1), *niskie, ale żartkie* (1 raz), *żwawe i wytrzymałe* (1 raz), a konie należące do pozostałych Prusów są *niskie* i *spętane* (1 raz: *Na polach pasły się małe trzody nędznego bydła i niskie, spętane konie* [85]). Z kolei przymiotnik charakteryzujący *juczny* łączy się z rzeczownikiem *koń* tylko wtedy, gdy mowa o przybywających do Prusów kupcach (2 razy, np. *Za czym idziecie w te kraje? Czy morską żywicę kupować, czy za blaszki połyskujące brać niedźwiedzie skóry? Gdyby tak, mielibyście juczne konie i ciężki wory [...], ale wy nie macie nic, wyście goli* [86]).

¹⁷ O wyrabianiu przez Prusów przedmiotów użytkowych z rogów pisała Okulicz-Kozaryn, *Życie codzienne*, 158.

¹⁸ *podjezdek* ‘mały konik młody, mierzynek, źmudzinek, koń włościański, hetka’ (SW IV, 360).

Koniom przypisane są w powieści określone zachowania – zwierzęta *się pasą* (1 raz) i *rżą* (1 raz), kopyta konia wydają *głuchy tętent* (1 raz), na koniach kupcy *przywożą* towary (2 razy). Jeździec może *chwycić oburącz grzywę* konia (1 raz), może też go *zaciąć* lub z niego *skoczyć* (1 raz).

O pozostałych zwierzętach w powieści wspomina się rzadziej – czterokrotnie przywołuje się w sposób ogólny *psy*, które *czuwają*, *laszą się*, *warczą*, *ujadają*, *skomlą* (po 1 razie, np. *psy chodzące koło chaty zaczęły silniej jak zwykle ujadać* [121]; *co chwilkę zaskomlały psy na podwórzu* [89]).

Trzykrotnie w powieści została poświadczona ogólna nazwa *ptak* w kontekstach, w których bezrozumne ptaki są przeciwstawiane ludziom i nie boją się *siadać do stołu* *Kurchy* (1 raz) i *zjadać* (2 razy) pokarmów zostawianych bogom, np. *Żaden Prusak nie odważy się wziąć stąd cokolwiek, choćby z głodu umierał. Tylko ptak, zwierzę jakie lub cudzoziemiec, [...] siądzie do stołu Kurchy* [92]. Z nazw uszczegółwiających pojawia się tylko nazwa *kogut* (1 raz: *Wnet odezwały się też koguty* [89]), którego pianie (*odezwać się*) słyszą chrześcijańscy misjonarze uwięzieni przez Prusów. Pianie koguta w powieści symbolizuje upływ godzin, ale też odpędza ciemność, złe moce, zapowiada nadejście świtu¹⁹.

Jednorazowo przywołano w powieści nazwę zwierzęcia pociągowego *wół* (1 raz: *kupcy z całego świata przywożą na jucznych koniach i wołach, czego człek zapragnie* [139]).

Od nazw gatunkowych zwierząt pochodzą przymiotniki (5 formacji): *niedźwiedzi* (6 razy), *bawoli* (3 razy), *koński* (2 razy), *łosi* (1 raz) i *wilczy* (1 raz), które w powieści są dookreśleniami rzeczowników *skóra* (8 razy) lub *róg* (3 razy), np. *Na ścianach wisiały [...] też topory stalowe i noże, które Dargot nabył za skóry niedźwiedzie i losie od przyjezdnych kupców* [109]; *Na głos rogu bawolego przycichnął gwar* [136]; *W pobocznej komorze leżał na sianie odkryty końską skórą Predessen i oddychał ciężko* [10]. *Wszyscy katechumeni byli ubrani w białe płócienne szaty, mężczyźni tylko zarzucili na nie wilcze i niedźwiedzie skóry* [127].

Zwierzęta w wierzeniach Prusów

Zwierzęta zajmowały niezwykle ważną pozycję w systemie wierzeń Prusów – w powieści są przedstawiane jako zwierzęta święte, zwierzęta ofiarne, zwierzęta symboliczne oraz zwierzęta stanowiące integralną część pogańskich zaświatów.

a) zwierzęta święte

Znaczącym rysem pogańskiej religijności wyeksponowanym w powieści było nadawanie zwierzętom cech sakralnych. Prusowie trzymali w domach w pobliżu ognia gady,

¹⁹ O symbolice koguta por. Władysław Kopaliński, *Słownik mitów i tradycji kultury*, wyd. 3 (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1988), s. 497; Lubomir Hampł, *Ptactwo we frazeologii polskiej i czeskiej. Konceptualizacja – obraz – odzwierciedlenie* (Bielsko-Biała: Wydawnictwo Naukowe Akademii Techniczno-Humanistycznej w Bielsku-Białej, 2012), 148–149.

co wiązało się z wierzeniami, że jeden z bogów, Potrymp²⁰, przybierał postać węża²¹ (por. *Staruszka* [...] *zajęta świętymi żmijami bożka Potrympa, co utrzymywał ziemię, ze czią przypatrywała się gadom i szeptała modlitwy do potężnego boga* [140]). Wężę były postrzegane jako te zwierzęta, które przynoszą szczęście, chronią od chorób (np. *mówią też, że te gady szczęście przynoszą, że choroba nie postanie, gdzie je ludzie żywią, to i się człowiek lęka obyć bez nich* [95]). Ponadto wężę były istotym elementem identyfikującym pogan. Na przykład Santemgon – świeżo nawrócony Prus – wyjaśnia, iż trzyma w domu żmiję, by się nie wydało, że został ochrzczony: *na obrządki ich nie chodzę, ale w chacie żmije mam pod ogniskiem. Gdyby kto przyszedł do mnie, a ich nie zobaczył, już by mnie podejrzewał, że w chrześcijańskiego Boga wierzę* [95]. Brak zainteresowania Prusów gadami jest jednym z pierwszych sygnałów odchodzenia od pogańskich wierzeń i nawracania się ku chrześcijańskiemu Bogu (np. *Już święta żmija, nie doczekawszy się przez chwilę żadnej pieśczoły, spelzła powoli z jej ramienia* [5]; *gady wynurzały się spod kominka, toczyły swe koła przedkie, ale nikt nie przyszedł pobawić się z nimi, więc sycząc kryły się do nory* [118]).

W powieści święte gady są określane jako *żmija* (12 razy), np. *kocham nawet żmije Perkuna!* [4]; *wąż* (4 razy), np. [Stagota] *trzymając węża, który już legł około jej szyi, chciała wyjść ze świetlicy* [4]; *gad* (4 razy), np. *Stara Maldzita, która wszystkiemu się przypatrywała, tuląc gady do siebie jak dzieci* [...] *zgarnęła je teraz ostrożnie* [142]; *gadzina* (1 raz): *żebyś cny²² ojciec widział, jak się te gadziny bawią, jak na ogonie staną i jakby ręką przewrócił, w koło się zwiną* [95].

Powieściowe gady są waloryzowane dwojako: pozytywnie lub negatywnie, zależnie od tego, z jakiej – pogańskiej czy chrześcijańskiej – perspektywy jest o nich mowa. Jeśli mówi się o nich z perspektywy pogan, to nazwy *żmija* lub *wąż* mogą być opatrzone przymiotnikiem wartościującym *święty* (6 razy), podkreślającym pozycję tych zwierząt w pogańskim świecie *sacrum*, np. *Już święta żmija, nie doczekawszy się przez chwilę żadnej pieśczoły, spelzła powoli z jej ramienia* [5]; [Stagota] *ani nie poglaskała świętych węzów, tak jej było ciężko* [142]. Ponadto na pozytywne wartościowanie gadów wskazują liczne czasowniki, przysłowki, imiesłowy, zwroty i frazy, takie jak np. *ulaskawiony, bawić się, dziecku się owinąć koło szyjki, razem [z dzieckiem] wyspać się w kąciku, przynosić szczęście, stanąć na ogonie, zwinąć się w koło*, które podkreślają zwinność zwierząt i ich przyjazne nastawienie do człowieka. Na przykład: *To takie ulaskawione, że i dziecku się owinie koło szyjki i z nim się razem w kąciku wyśpi* [95].

Wartość pozytywną wnoszą również czasowniki, przysłowki, imiesłowy, zwroty i frazy, które uwypuklają dbałość Prusów o święte gady: *ostrożnie, ze czią, tulić gady do siebie jak dzieci, pozwalać im, głaskać, pieścić, stawiać im mleko, lękać się obyć bez nich*. Na przykład: *Stara Maldzida, która wszystkiemu się przypatrywała, tuląc gady do siebie*

²⁰ *Potrymp* (litewskie *Potrimpus*) ‘bóg rzek i źródeł oraz patron zwycięstw wojennych’.

²¹ O kulcie węża w Prusach szeroko pisał Suchocki, *Mitologia*, 115–134.

²² *cny* ‘czcigodny, szanowany, zaszczytny, sławny’ (SW I, 345).

jak dzieci i pozwalając im bez obawy okrążyć ramię, a nawet szyję, zgarnęła je teraz ostrożnie [142]; [Stagota] *poglaskała świętą źmiję* [4].

Gdy mowa o źmijach z perspektywy chrześcijańskiej, eksponowane są negatywne cechy gadów, sygnalizowane za pomocą takich wartościujących zwrotów, jak: *syczeć przeraźliwie, sycząc, kryć się do nory, chciwie pić mleko*. Na przykład: *Wtem wysunęły się ze szpary pod tłem cztery węże, na półtrzeciej²³ stopy długie, i tocząc prędkie koła po izbie, zaczęły przeraźliwie syczeć, a następnie chciwie piły mleko* [140]; *nikt nie przyszedł pobawić się z nimi, więc sycząc, kryły się do nory* [118]. Negatywną wartość wnoszą też zwroty i frazy sygnalizujące stosunek chrześcijan i nawracających się pogan do źmij, takie jak: *nie móc ich głaskać i pieścić, ledwie mleka postawić, o władzy [źmij] zacząć powątpiewać*, np. *Niewiasta jedna przyznała też, że z rana świętym źmijom, o których władzy już zaczęła powątpiewać, ledwie mleka postawiła, a głaskać i pieścić to już ich wcale nie mogła* [118].

b) zwierzęta ofiarne

W powieści wyeksponowany został też inny element pogańskiej obrzędowości – składanie zwierząt (obok ludzi) bogom w ofierze²⁴, np. *Perkun daje wojny, zdobycz i zdrowie za obiaty²⁵, za krew bydłęcia lub człowieka* [101]; *Ani kopą jałowic, ani nawet jeńcami ofiarowanymi Perkunowi nie wygasisz tego, co pali w sercu* [110].

Szczegółowo w powieści został przedstawiony doroczny, jesienny obrzęd składania w ofierze bogu Perkunowi czarnego konia:

prowadzą niżsi kapłani, żegnotami zwani, młodego konia czarnej maści. W okamgnieniu zarzucili mu pęta na nogi i mocno ściągnęli. Dziarskie zwierzę drgnęło, zachwiało się, rozwarło z przerażenia chrapy, stęknęło, ale nie powaliło się. Starszy kapłan sięgnął po nóż na kamiennym ołtarzu leżący i stanął obok konia. Wtem zadęli kapłani przeciągłe i przeraźliwie w trąby. Na ten znak padli rejksowie na czoła, za nimi też lud, przy dalszych ogniach czekający tego znaku. Koń parsknął, a zewsząd odezwał się krzyk niewyraźny, pomięszany, w którym niewprawne ucho tylko często powtarzane imię Perkuna dosłyszeć mogło. W rzeczywistości zaś była to krótka modlitwa pruska: „Diewas Perkunas, abgele nus!”, czyli: „Boże Perkunie, zmiłuj się nad nami!”. Krywe, bo takim był ów starszy kapłan, mignął ofiarnym nożem i z piersi rumaka polał się wysokim palątkiem strumień krwi, chwytany przez żegnotów w naczynia. Natychmiast wszczął się zgiełk nieopisany, kapłani dęli w trąby, inni uderzali z łoskotem w naczynia drążkami lub krzemieniami, a rejksowie i dalszy tłum towarzyszyli im, czym kto mógł. Koń, boleśnie robiący bokami, począł się chwiać, aż ciężko upadł na ziemię. Prędko rozpruły mu noże drgającą jeszcze pierś, a krywe zręcznym zamachem

²³ *półtrzecia* ‘dwa i pół’ (SW IV, 960).

²⁴ O ofiarach składanych przez Prusów patrz np. Brückner, *Starożytna Litwa*, 46–47; Okulicz-Kozaryn, *Życie codzienne*, 236–238.

²⁵ *obiata* ‘ofiara’ (SW III, 459).

wydobył z niego bluzgające krwią serce i położył na głazie ofiarnym, gdzie już luczywo buchało. Tymczasem oddali żegnoci naczynie z krwią wajdelotom, którzy z nim zniknęli za oponą²⁶. Tam już stał Krywejto i począł twarz bożka myć ciepłą jeszcze posoką, stłumionym głosem mrucząc jakieś modlitwy. Już w ogniu smażyło się serce rumaka, już płomień jego samego począł się chwytać i niebieskie ogniki poczęły skakać i giąć się na nim. Wtem zagrały trzeci raz trąby, trzeci raz wszczął się wrzask dalszych i bliższych, i wysoka luna wzbila się z gorejącego na dobre ołtarza. Wnet i na dużym ognisku smażyły się łopatki i uda końskie na cześć bożka, resztę ścierwa prędko umknęły żegnoci, przynosząc natomiast cebry miodu i kwasu. Krywe zaczerpnął w bawoli róg napoju i pierwszą czarę wylał przed ołtarz dla Perkuna, potem przepił do jednego z wajdelotów i róg poszedł kolejną między kapłanami i rejksami. Na tym skończyła się uroczystość [134–136].

Jak wynika z powieściowych opisów, bogom ofiarowywano bydło (po 1 razie: *kopa jałowic, krew bydlęcia, łeb krowi*) i konie (5 razy: *koń*; 3 razy: *rumak*; 1 raz: *zwierzę*). Cenniejsza była ofiara z młodego, czarnego rumaka²⁷. Na umaszczenie, młodość i siły witalne koni składanych w ofierze bóstwom wskazują określenia: *czarnej maści* (1 raz), *młody* (2 razy) i *dziarski* (1 raz) oraz czasowniki wraz z okolicznikami sposobu sygnalizujące wysiłek, zmaganie się ludzi ze zwierzęciem, takie jak: *boleśnie robić bokami, chwiać/zachwiać się, ciężko upaść, drgnąć, mocno ściągnąć, nie powalić się, parsknąć, rozewrzeć z przerażenia chrapy, stęknąć* (po 1 razie). Młodość, zdrowie i dobrą kondycję ofiarnych rumków uwypuklają też wyrażenia i frazy wskazujące na intensywność wydobywania się krwi z ciała zwierząt, takie jak *bluzgające krwią serce* i *połał się wysokim pałkiem strumień krwi* (po 1 razie). Obfite wytryśnięcie krwi było też dla Prusów znakiem pomyślnej wieszczby²⁸.

c) zwierzęta symboliczne

W powieści został też przywołany *kruk* (1 raz), będący zwiastunem nieszczęścia i śmierci²⁹: *Śmierć mu, temu włóczędze, zdrajcy! Jutro rano powiesić i zostawić krukowi! – wołał rozwścieklony rejks* [11]. Powieszenie kogoś i pozostawienie ciała zmarłego bez pochówku, na rozszarpanie ptakom, jest w większości kultur symbolem śmierci hańbiącej, niegodnej³⁰.

²⁶ *opona* ‘zasłona, kotara, makata, okrycie, obicie, tapeta, spaler’ (SW III, 807).

²⁷ O czarnym kolorze ofiarnych zwierząt pisała Okulicz-Kozaryn, *Życie codzienne*, 237.

²⁸ Por. Brückner, *Starożytna Litwa*, 46.

²⁹ Kopaliński, *Słownik mitów*, 549.

³⁰ Tamże, 1152; Hampl, *Ptactwo*, 218–225.

Zwierzęta stanowiące integralną część pogańskich zaświatów

Zwierzęta są też ważnym elementem pogańskich zaświatów – nieodłącznym atrybutem Perkuna jest biały koń, określany w powieści za pomocą neutralnego rzeczownika *koń* (2 razy) oraz nacechowanego wartościująco rzeczownika *rumak* (1 raz) w połączeniu z przymiotnikiem *biały* (3 razy). W funkcji dookreślającej Perkunowego rumaka występują ponadto czasowniki wraz z okolicznikami (*biegać lotem jastrzębia, hasać, pienieć się, robić bokami, rzeć przeciągle i radośnie, unosić się w powietrze*), które dynamizują opisy i uwydatniają dziarskość konia, np. *Nasz Perkun woli nieprzyjaciela swym piorunem zabić i na białym koniu hasać po borach i lanach śród dzikiej burzy* [101]; *Biały rumak Perkuna, który dniem i nocą stoi za oponą osiodłany, każdego razu, gdy kapłani przynoszą mu karm, leży potem oblany, robi bokami, pieni się i ledwie go utrzymać na ziemi. A jednak wieczorem [...] słyhać jak rzy przeciągle i radośnie, i dalej się unosi w powietrze, nad wierzchołki dębów i biega lotem jastrzębia, a na grzbiecie jego Perkun harcuje, potrząsając ognistym mieczem* [136].

Pogańskie zaświaty są też wypełnione dzikimi zwierzętami łownymi, na które po śmierci mogą polować Prusowie: *Perkun posłusznych synów po śmierci przyjmuje do siebie i ugaszcza ich na rozłożystych łąkach, otoczonych gęstym lasem, w którym jelenie, dziki, żubry i niedźwiedzie czekają zagłady z ręki myśliwców* [134]. Możliwość polowania po śmierci to niezwykle ważny element pogańskich wierzeń, gdyż łowy były zajęciem niezwykle cenionym przez Prusów. Co istotne, w powieści wymieniono tylko największe zwierzęta łowne: *jelenie, dziki, żubry i niedźwiedzie*, na które polowanie (zwłaszcza na żubry) przynosiło największą chlubę³¹.

Zwierzęta pełniące w powieści funkcję kreacyjną

By dopełnić obrazu fauny wyłaniającego się z powieści, należy jeszcze wspomnieć o zwierzętach, które były elementem opisów przyrody współgrających z opisami wydarzeń oraz z opisami miejsc pogańskiego kultu, i które kreowały nastrój powieści. Na przykład gdy cystersi otrzymali zgodę na wyprawę ewangelizacyjną do Prus, odmawiali dziękczynne modlitwy, *a słowik i skowronek unosiły się tuż w pobliżu i witały śpiewnym głosem świeżą trawę i pączki, i listki wijące się z odżyłych gałązek. Wiosna była na ziemi, a wiosną prawdziwie boską, bo nadzieją i radością, zakwitły dwa serca pobożnych zakonników* [80]. I dalej: *Niedługo potem opuścili trzej zakonnicy klasztor i z szczerym sercem posuwali się ku północnemu wschodowi. Słońce przyświecało im wesoło, pływając po niebieskim sklepieniu, a skowronki i słowiki świegotliwie śpiewając gdzieś w górze, jakby witały apostołów Prusaków* [82]. Gdy zaś cystersi przekroczyli granicę z Prusami *szli ciągle pustą okolicą*

³¹ Por. Okulicz-Kozaryn, *Życie codzienne*, 148–151.

[...]. Czasem zakrakał orzeł na wierzchołku odwiecznego dębu, albo sęp zatoczył szerokie koło na błękitcie, ślepiąc³² za żerem [85]. Czasem zaiskrzyły się w gęstwinie ślepie. To był wilk czatujący na swoją zdobycz [91].

Przywołane w powyższych fragmentach nazwy zwierząt są nieprzypadkowe – w partiach tekstu zapowiadających ewangelizację Prusów pojawiają się ptaki śpiewające: *słowik* i *skowronek* (po 2 razy), które konotują radość, symbolizują wiosnę, odradzające się życie³³. W partiach tekstu, których akcja toczy się na ziemiach pogan, pojawiają się drapieżny *wilk* (1 raz), który stereotypowo kojarzy się z okrucieństwem³⁴, oraz ptaki drapieżne i padlinożerne: *orzeł* i *sęp* (po 1 razie), które konotują agresję i niepokój³⁵. Kontrast między partiami tekstu został spotęgowany dzięki nacechowanym czasownikom i ich wartościującym określeniom: *słowik* i *skowronek* *świegotliwie śpiewają, witają śpiewnym głosem świeżą trawę i pączki*, *orzeł* zaś *zakrakał*. *Słowik* i *skowronek* *unoszą się, witają apostołów*, natomiast *sęp ślepi* za żerem, *wilk* *czatuje na zdobycz*, a jego *ślepie* *zaiskrzyły się*.

Powieściowe opisy przyrody współgrają ponadto z opisami miejsc pogańskiego kultu, np. *Niebotyczne drzewa bukowe i dębowe, czasem lipami przesiane, ciągle szumiały tajemniczo, a w głębi kryły się dzikie zwierzęta. Nieraz tam dzik zarył kłęboką bruzdę, a las wokół rozległ się strasznym rykiem tura, podczas gdy niedźwiedź pomrukując wolnym krokiem się przechadzał, węsząc za miodem. Ale nigdy nie rozchodził się tu loskot siekiery, tylko czasem brzękła strzała z luku i zagrzęzła w grubej sierści dzika, aż z bólu jęcząc, ryknął przeraźliwie i upadł, bo to las święty, pogezańskie Romowe* [133].

Nagromadzone w przytoczonym fragmencie nazwy zwierząt oraz obudowne wokół nich wyrażenia: *dzik* (2 razy), *niedźwiedź*, *dzikie zwierzęta*, *straszny ryk tura* (po 1 razie) oraz czasowniki i imiesłowy wraz z określeniami, takie jak: *węszyc*, *pomrukiwać*, *kryć się w głębi*, *zaryć kłęboką bruzdę*, *jęcząc z bólu*, *ryknąć przeraźliwie*, *czatować na zdobycz*, intensyfikują wrażenie dzikości i tajemniczości, podkreślają, że teren zamieszkały przez pogan jest nieznan, obcy, niebezpieczny.

* * *

W sumie w powieści ks. Kujota zwierzęta zostały przywołane w 51 miejscach, w scenach z życia codziennego (27 razy) i z życia religijnego (19 razy) Prusów, a także w miejscach, które służyły kreacji powieściowego nastroju (5 razy). Przeprowadzona analiza pozwala zauważyć, że obraz zwierząt wyłaniający się z *Pierwszego nawrócenia Prusaków* jest niezwykle bogaty poznawczo (wieloaspektowy obraz zwierząt zapełniających pogańską sferę *profanum* i sferę *sacrum*), a nieco bardziej ubogi językowo. W powieści tej o faunie mówi

³² *ślepić* ‘wypatrywać, szukać oczyma’ (SW VI, 726).

³³ Kopaliński, *Słownik mitów*, 1077–1078; Hampl, *Ptactwo*, 207–210, 213.

³⁴ Kopaliński, *Słownik mitów*, 1286–1287.

³⁵ Hampl, *Ptactwo*, 161, 176, 237.

się w sposób ogólny (*zwierz, zwierzę, zwierzyna, bydlę, bydło, ptak*) oraz szczegółowy, przywołując nazwy 19 różnych zwierząt, takich jak: *koń* (synonimicznie: *rumak, konik, podjezdek*), *źmija* (synonimicznie: *wąż, gad, gadzina*), *pies, krowa, jałowica, wół, kogut, słowik, skowronek, orzeł, sęp, kruk, szczupak, tur, dzik, niedźwiedź, jelen, wilk, żubr*.

Najciekawszy i najbardziej złożony jest obraz konia³⁶, który odgrywał istotną rolę zarówno w życiu codziennym (środek transportu, wyznacznik pozycji majątkowej), jak i w wierzeniach Prusów (zwierzę ofiarne, zwierzę jako element pogańskich zaświatów). Synonimiczne neutralne i nacechowane nazwy konia oraz językowe środki waloryzujące go dodatkowo pojawiały się zarówno w partiach tekstu odnoszących się do życia codziennego Prusów, jak i w partiach tekstu odnoszących się do ich wierzeń. Waloryzacja ujemna pojawia się tylko wtedy, gdy mowa była o koniach marnej kondycji jako wyznaczniku niskiego statusu ich właścicieli.

Drugim zwierzęciem, którego powieściowy obraz jest dość bogaty, mimo że dotyczy tylko sfery *sacrum*, jest *źmija*. O sposobie waloryzacji *źmii* w powieści decyduje perspektywa (chrześcijańska lub pogańska), z jakiej się o niej mówi.

Pozostałe zwierzęta pojawiają się w powieści raczej marginalnie i przywoływane są za pomocą nazw należących do podstawowego zasobu leksykalnego polszczyzny, takich jak np. *wilk, kogut, niedźwiedź*. Poza nazwami podstawowymi brak jest tu zupełnie synonimii. Waloryzacja tych zwierząt jest zgodna z ich stereotypowym postrzeganiem, np. negatywna waloryzacja *wilka*, pozytywna waloryzacja *skowronka*.

Niewiele wiemy o wyglądzie przywołanych na kartach powieści zwierząt – do ich opisu wykorzystano tylko podstawowe nazwy części ciała, niemal bez dodatkowych określeń: końskie *chrapy, grzbiet, kark, łeb, szyja, grzywa, uda, kopyta*; niedźwiedzie *łapy; ślepie wilka; kły i gruba sierść* dzika. Przymiotniki dookreślające wygląd są nieliczne (zaledwie 3) i wskazują na wybrane cechy fizyczne, takie jak umaszczenie (*biały i czarny* koń) oraz na rozmiar (*niski* koń). Nieco więcej przymiotników (7 przykładów) wskazuje na kondycję zwierząt: *nędzne* bydło i *dziarski, młody, rączy, wytrzymały, żwawy, żartki* koń. Nie znaczy to jednak, że zwierzęta nie zostały w powieści scharakteryzowane – ich opisy są dynamiczne dzięki licznie nagromadzonym czasownikom i ich określeniom, głównie nazywającym sposób wydawania głosów przez zwierzęta (np. *parsknąć, rzeć przeciągle i radośnie, syczeć przeraźliwie, śpiewać świegotliwie, warknąć, zakrakać, zaskomleć*) oraz czasownikom ruchu (np. *biegać lotem jastrzębia, hasać, okrążyć, spełznąć, toczyć prędkie koła, unosić się w powietrzu, wysunąć się*).

³⁶ O złożonej roli konia w kulturach europejskich por. np. Danuta Szymonik i in., red., *Koń w języku, literaturze i kulturze* (Siedlce: Instytut Kultury Regionalnej i Badań Literackich im. Franciszka Karpińskiego, 2016); Elżbieta Skorupska-Raczyńska, red., *Koń w kulturach świata* (Gorzów Wlkp.: Wydawnictwo Naukowe Akademii im. Jakuba z Paradyża, 2016).

Bibliografia

- Bartmiński, Jerzy. *Językowe podstawy obrazu świata*. Wyd. 3. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2009.
- Brückner, Aleksander. *Starożytna Litwa. Ludy i bogi. Szkice historyczne i mitologiczne*. Oprac. Jan Jaskanis. Wyd. 2. Olsztyn: Pojezierze, 1979.
- Czaplewski, Paweł. „Śp. ks. Stanisław Kujot”. *Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu* 3 (1914/1915), 415: 49–72.
- Hampl, Lubomir. *Ptactwo we frazeologii polskiej i czeskiej. Konceptualizacja – obraz – odzwierciedlenie*. Bielsko-Biała: Wydawnictwo Naukowe Akademii Techniczno-Humanistycznej w Bielsku-Białej, 2012.
- Karłowicz, Jan, Adam Kryński, Władysław Niedźwiedzki, red. *Słownik języka polskiego*. T. 1–8. Warszawa: t. I Nakładem prenumeratorów w drukarni E. Lubowskiego i S-ki, t. 2–6 Nakładem prenumeratorów i Kasy im. Mianowskiego w drukarni „Gazety Handlowej”, t. 7 wydany przez K. Króla i W. Niedźwiedzkiego, z zapomogi Kasy im. Mianowskiego, w drukarni „Współczesnej”, t. 8 Wydawnictwo Kasy im. Mianowskiego Instytutu Popierania Nauki, 1900–1927.
- Kopaliński, Władysław. *Słownik mitów i tradycji kultury*. Wyd. 3. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1988.
- Okulicz-Kozaryn, Łucja. *Dzieje Prusów*. Wrocław: Funna, 2000.
- Okulicz-Kozaryn, Łucja. *Życie codzienne Prusów i Jaćwięgów w wiekach średnich (IX–XII w.)*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1983.
- Osmólska-Piskorska, Bożena. „Kujot Stanisław Leopold”. W: *Polski słownik biograficzny*, red. Bogusław Leśnodorski, 114–115. T. 14. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1971.
- Romanow, Andrzej. *„Pielgrzym” pelpliński w latach 1869–1920*. Gdańsk–Pelplin: Instytut Kaszubski, 2007.
- Skorupska-Raczyńska, Elżbieta, red. *Koń w kulturach świata*. Gorzów Wlkp.: Wydawnictwo Naukowe Akademii im. Jakuba z Paradyża, 2016.
- Suchocki, Jerzy. *Mitologia bałtyjska*. Warszawa: Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe, 1991.
- Szymonik, Danuta, Małgorzata Jasińska, Joanna Siepietowska, Irena Żukowska, red. *Koń w języku, literaturze i kulturze*. Siedlce: Instytut Kultury Regionalnej i Badań Literackich im. Franciszka Karpińskiego, 2016.
- Walkusz, Jan. „Twórczość literacka księdza Stanisława Kujota”. *Zapiski Historyczne* 32 (2017), 4: 53–79.

Językowy obraz zwierząt w powieści ks. Stanisława Kujota *Pierwsze nawrócenie Prusaków* (1877–1878)

Streszczenie

Celem artykułu jest odtworzenie językowego obrazu zwierząt wylaniającego się z powieści ks. S. Kujota *Pierwsze nawrócenie Prusaków* (wyd. 1877–1878). By odtworzyć ten obraz: 1. określono, jaką rolę – zgodnie z powieściowym przekazem – odgrywały zwierzęta w życiu Prusów; 2. wydzielono wyrazy nazywające zwierzęta; 3. przeszedzono określenia charakteryzujące i waloryzujące zwierzęta. Ustalono, że powieściowy obraz zwierząt jest bogaty poznaw-

czo (w powieści pokazane różnorodne role zwierząt w życiu codziennym i w wierzeniach Prusów), a nieco uboższy językowo (w powieści obecne tylko podstawowe nazwy zwierząt, takie jak np. *koń*, *niedźwiedź*, *pies*, *wilk*, *źmija*; uboga synonimia tylko dwóch nazw: *koń* – *rumak*, *konik*, *podjezdek* oraz *źmija* – *wąż*, *gad*, *gadzina*; nieliczne przymiotniki charakteryzujące i waloryzujące, takie jak np. *rączy*, *święty*, *niski*, *żartki*, *żwawy*; liczne czasowniki i ich określenia wskazujące głównie na sposób wydawania głosu przez zwierzęta oraz nazywające ruch, np. *świegotliwie śpiewać*, *krakać*, *syczeć*, *biegać lotem jastrzębia*, *hasać*, *unosić się*).

The linguistic image of animals in the novel of Rev. Stanisław Kujot *Pierwsze nawrócenie Prusaków* (1877–1878)

Summary

The purpose of the article is to re-create the linguistic image of animals that appears in the novel of Stanisław Kujot *Pierwsze nawrócenie Prusaków* [“The first conversion of Prussians”] published between 1877–1878. In order to re-create this image 1. the role animals played – according to the novel – in the life of Prussians was described, 2. the words naming animals were identified, and 3. linguistic means used to characterize and value animals were investigated. It was found that the image of animals presented in the novel is rich cognitively (a variety of animals’ roles in everyday life and in the Prussian beliefs are shown), but slightly poorer linguistically (in the novel only basic animal names are used, e.g. *koń*, *niedźwiedź*, *pies*, *wilk*, *źmija*, synonyms are rare, used only with regard to two names: *koń* – *rumak*, *konik*, *podjezdek* and *źmija* – *wąż*, *gad*, *gadzina*), adjectives that characterize or value are scarce, e.g. *rączy*, *święty*, *niski*, *żartki*, *żwawy*, verbs and their modifiers are numerous and mainly describe ways animals produce sound and move, e.g. *świegotliwie śpiewać*, *krakać*, *syczeć*, *biegać lotem jastrzębia*, *hasać*, *unosić się*).

Cytowanie

Szczaus, Agnieszka. „Językowy obraz zwierząt w powieści ks. Stanisława Kujota *Pierwsze nawrócenie Prusaków* (1877–1878)”. *Studia Językoznawcze. Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny* 20 (2021): 181–193. DOI: 10.18276/sj.2021.20-13.